MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

RZYM, po włosku, 4.V. godz.14.00.
Gazeta Diario de Lizboa zapytuje, czy wobec morderstwa w lasku Katyńskim można jeszcze mówić o zjednoczonych narodach.
Przywódca brytyjskiego związku kolejarzy ostro atakuje Polaków i rząd Sikorskiego.

Po angielsku, 4.V. godz.03.30.
Sir John Anderson mówi, że Polacy utworzyli armię składającą się z 10.000 żołnierzy. Chcielibyśmy wiedzieć, czy Anderson wlicza w to 12.000 oficerów, zamordowanych w lasku Katyńskim ? Pozatym warto by przypomnieć, że francuskie ministerstwo spr.zagr. chciało w swoim czasie wyjaśnić sprawę zaginionych oficerów polskich i zwróciło się z notą do rządu brytyjskiego. Działo się to przed upadkiem Francji, kiedy jeszcze Rosja Sowiecka nie była sojusznikiem W.Brytanii, ale kiedy Brytyjczycy czynili wielkie komplimenty Stalinowi, starając się o jego względy. Rząd brytyjski odrzucił wówczas propozycje francuską.

MOSKWA, po rosyjsku, 4.V. godz.01.00.
Wzięty do niewoli szeregowiec 197 dywizji piechoty, Polak Edward Gajdakowski, oświadczył co następuje : Niemcy zmusili mojego 74-ro letniego ojca do pracy na roli, gdzie niemiecki właściciel ziemski traktuje go jako niewolnika. Niemcy zabrali nam całe mienie. Starszy mój brat Władysław już piąty rok znajduje się w niemieckim obozie koncentracyjnym. Dwóch innych braci znajduje się w więzieniach niemieckich. Jeden z braci i brat cioteczny, nazwiskiem Jan Szmit umarli w obozie w Oranienburgu. Niemcy wzięli mnie do wojska i chcieli żebym przelewał za nich krew. Przy pierwszej sposobności przeszedłem dobrowolnie na stronę rosyjską.

Po angielsku, 4.V. godz.17.53.
Gazety Ludok zamieszcza dziś rewelację polskiego robotnika Sikorskiego, b.sekretarza nielegalnego związku robotników w warszawskich warsztatach kolejowych. Sikorski podaje, że na terytorium Polski pociągi niemieckie kursują z maksymalną szybkością 10 km. na godzinę. W nocy ruch kolejowy całkowicie ustaje. Wywołano jest to uporczywą walką partyzantów polskich i doskonale zorganizowanym sabotażem. Na stacji Warszawa Wschodnia systematycznie wylewano benzynę z cystern. 13 marca w Swiętałowicach /?/, na Górnym Slązku, wywołano zderzenie pociągu. Podczas katastrofy zginęło 15 niemieckich żołnierzy i 1 oficer. W innym miejscu partyzanci zabili 43 żołnierzy i 3 oficerów. Akty sabotażu cieszą się poparciem całej ludności. Podczas pożaru na stacji w Warszawie, robotnicy, udając, że gaszą pożar, postarali się o przerzucenie pożaru na składy narzędzi, które dotychczas są nieczynne. 12 marca wybuchł strajk robotników w warszawskich warsztatach kolejowych. Robotnicy żądali 12-to godzinnego dnia roboczego i nie rewidowania ich po pracy, co sprowadza za sobą faktyczne przedłużenie dnia roboczego o godzinę. Strajkujący zabarykadowali się w warsztatach, na ulicy zebrały się tłumy ludzi.

Po krwawych walkach Niemcy przyjęli żądanie robotników, ale jak tylko strajkujący wyszli z warsztatów Gestapo zaaresztowało przeszło 300 ludzi. Niemcy sprowadzili później robotników włoskich, którzy jednak pracowali bardzo źle.

LIZBONA, po portugalsku, 4.V. godz.21.00.
W kościele Męczenników odprawiona dzisiaj została msza św. z powodu dnia niepodległości Polski. Na mszy obecny był poseł polski, biskup Poznania i wielu przedstawicieli kolonii polskiej. Po mszy w poselstwie polskim odbyło się przyjęcie.

ALLOUIS, po niemiecku, 4.V. godz.07.00.
Gazety niemieckie zamieszczają dzisiaj obszerne sprawozdania o morderstwie w lasku Katyńskim, w związku z orzeczeniem komisji międzynarodowej, która ogłosiła jak wiadomo komunikat w tej sprawie.

STAVANGER, po niemiecku, 4.V. godz.07.30.
Przegląd polityczny dr. Otto Kriegk : afera lasku Katyńskiego raz jeszcze wykazuje, że Anglo-Sasi są na pasku międzynarodowego żydostwa. Obecnie Moskwa żąda obalenia gabinetu Sikorskiego. Dzieje się to w tej samej chwili, kiedy komisja międzynarodowa potwierdziła wszystkie szczegóły krwawej zbrodni w lasku katyńskim.

ALLOUIS, po niemiecku, 4.V. godz.14.00.
Jak donoszą z Helsinek, przedstawiciel fiński w międzynarodowej komisji ekspertów oświadczył po powrocie z lasku Katyńskiego, że wrażenia, jakie odniósł są tak straszne, iż nie może ich opisać.
Z Berlina donoszą, że bolszewicy w dalszym ciągu ostre atakują emigrantów polskich, którzy ośmielili się zainteresować się morderstwem katyńskim.

Godz.17.00.
Według wiadomości z Berlina, międzynarodowa komisja, zasiadająca w lasku Katyńskim spisała protokół, obejmujący siedem stronic. Komisja zastosowała metody naukowe i [illegible] badania ciał 12.000 zabitych oficerów.
Później stacja podała streszczenie artykułu londyńskiej News Chronicle /streszczenie tego artykułu, w którym jest mowa o konieczności podporządkowania się Polaków wpływom sowieckim, podały i inne stacje niemieckie/.

WROCŁAW, po angielsku, 4.V. godz.22.30.
Przegląd polityczny lorda Haw-haw- /Joyce'a/. Agencja telegraficzna Tass wyrażająca poglądy rządu sowieckiego, domaga się ustąpienia Sikorskiego. Nie mam żadnych sympatji dla Sikorskiego, On i jego klika przyczynili się w znacznej mierze do wywołania obecnej wojny. W ciągu wielu lat utrzymywali w Londynie operetkowy rząd, co przynosiło im niewątpliwie korzyści osobiste. Dlaczego jednak bolszewicy żądają obecnie obalenia tego rządu ? Jest to przecież zbiorowisko emigrantów, awanturników, zbiegów, renegatów, generałów bez armii, ministrów bez aparatu państwowego i polityków bez polityki. Rząd brytyjski popiera go ze względów propagandowych. Obecnie zaś bolszewicy oświadczają, że sami utworzą rząd polski, co jest zupełnie możliwe. Nie widzę dlaczego samozwańczy rząd polski nie miałby istnieć nietylko w Londynie i Moskwie, lecz również w Waszyngtonie i w Czungkingu.

PARYŻ, po francusku, 4.V. godz.08.00.
Brytyjskie koła polityczne, chcą za wszelką cenę załagodzić konflikt między Rosją i emigracyjnym rządem polskim, i radzą Sikorskiemu by ustąpił Rosji część wschodniej Polski. Koła te mają poparcie Foreign Office. Wzamian za ustępstwa na korzyść Rosji

Polacy mieliby otrzymać Pomorze i kawał Prus. To dzielenie skóry na niedźwiedziu jest zupełnie śmieszne.

Godz.14.00.
Komentarz polityczny Jean Loustaud o orzeczeniu komisji w sprawie morderstwa w lasku Katyńskim. Mówca omawia protokół komisji ; nowych momentów przemówienie jego nie zawiera.

BAZZAVILL II /stacja Osi/ po francusku, 4.V. godz.11.45.
Jak donoszą z Londynu, między rządem brytyjskim i rządem belgijskim istnieje poważna różnica zdań w sprawie morderstwa w lasku Katyńskim. Minister belgijski Pierlot . zamierza podać się do dymisji.

LAHTI, po angielsku, 4.V. godz.15.00.
Gazeta Hufvudstadsbaldat, omawiając uroczystości londyńskie z powodu dnia niepodległości Polski, podnosi, że wszystkie małe narody europejskie, a także niektóre wielkie państwa śledzą z wielkim zainteresowaniem rozwój konfliktu rosyjsko-polskiego, zwłaszcza stanowisko jakie zajmują w tej sprawie Anglo-Sasi.

BERLIN, po niemiecku, 4.V. godz.07.36.
/DNB/. Jedna z gazet szwedzkich /Svenska Morgenbladet/ donosi z Londynu, że Roosevelt przeszłał Sikorskiemu pismo osobiste, zawierające propozycje w sprawie załatwienia konfliktu polsko-rosyjskiego. To samo pismo ma być przesłane Stalinowi przez Litwinowa.

Godz.13.53.
Aby odciągnąć uwagę od sporu polsko-sowieckiego i od morderstwa w lasku Katyńskim, Anglia i Rosja Sowiecka uważają, że jedynym wyjściem z sytuacji byłby kompromis. Ma być on zawarty na następujących zasadach : 1. Moskwa nie utworzy tymczasem rządu polskiego z Wasilewską na czele, wzamian zaco W.Brytania obiecała zastosować ostre środki względem swych protegowanych polskich. Dowodem tego jest oświadczenie angielskie o ostrzejszej kontroli emigracyjnych pism polskich, wychodzących na terytorium imperium brytyjskiego.
2. Ustępstwa anglo-amerykańskie w sprawie polskiej Stalin wynagradza chwaleniem anglo-saskich dowódców wojskowych. W rozkazie pierwszo-majowym Stalin powiedział też, że Rosja Sowiecka domaga się bezwzględnej kapitulacji państw Osi. Jest to, jak wiadomo, żądanie anglo-amerykańskie wysunięte na konferencji w Casablance.
3. Te ustępstwa Stalina uważane są przez Anglo-Sasów za wystarczające, aby więcej nie mówić o sprawie Katynia.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po rosyjsku, 4.V. godz.06.00.
1-go maja odbył się w Londynie wielki [illegible] czechosłowacki, z udziałem członków rządu czechosłowackiego, przedstawicieli armii, związków zawodowych, organizacji społecznych i robotników czeskich, pracujących w fabrykach angielskich. Wiec przyjął entuzjastycznie wiadomość o nadaniu orderów żołnierzom i oficerom oddziałów czechosłowackich w Związku Sowieckim i wysłał depeszę do rządu sowieckiego.

MOSKWA, po niemiecku, 4.V. godz.12.15.
Jak donoszą z Genewy, we Włoszech wykryto spisek faszystowskich organizacji związków zawodowych, przeciwko rządowi. Na czele spisku stał hrabia Volpi. Przyjmowali w nim również udział przewodniczący związków robotników przemysłu węglowego, Vatelli, wiceprzewodniczący związku kolejarzy, i szereg innych osób.

MOSKWA, po angielsku, 4.V. godz.22.00.
Komentarz polityczny Mikołaja Pawłowa, zatytułowany "Niemieckie próby pokojowe". Po przeprowadzonej z powodzeniem ofenzywie zimowej armia czerwona przygotowuje się obecnie do nowych bitew, zaś dzielne wojska anglo-amerykańskie zadają porażki Niemcom i Włochom w Tunisie. Sojusznicy przygotowują się również do walki na kontynencie i do uderzenia w serce faszystowskich Niemiec i ich wasali. Hitler przegrupowuje swoje siły, nietylko na frontach, lecz również na polu dyplomatycznym, usiłując posiać nieufność między sojusznikami i utrzymując, że Niemcy zawrą pokój z Ameryką i W.Brytanią, jeśli te państwa zerwą ze Związkiem Sowieckim, lub naodwrót. Jeden z niemieckich wasali, Gayda, też wysuwa macki pokojowe. To samo robiły Niemcy podczas zeszłej wojny. Propozycje pokojowe są oczywiście pułapką. Być może, że Niemcy sądzą sojuszników według siebie i przypuszczają, że sojusznicy są zdolni do takiej przewrotnej chytrości jeden względem drugiego.

III.

Ogólne.

NBC /New-York/, po angielsku, 3.V. godz.14.00.
Jeden z korespondentów amerykańskich, przybyłych niedawno do Londynu /Alfred Wagg/ opowiedział, że Japończycy czynili usiłowania utworzenia armii indyjskiej. Zawerbowali oni grupę jeńców narodowości hinduskiej, która wylądowała 29 września zeszłego roku na terytorium Indii. Grupę przywiozła japońska łódź podwodna, ale zdrajcy dostali się do niewoli dzięki pomocy miejscowych rybaków. Kierownikiem tej akcji japońskiej jest poseł japoński w Afganistanie.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

DODATEK DO KOMUNIKATU PORANNEGO
z dnia 6 maja 1943r.

BERLIN NPD po niemiecku dnia 5 maja godz.15-17.
Konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dr. Schmidt stwierdził, że ze strony angielskiej można zaobserwować pewne psychologiczne oferty w stosunku do Moskwy. W związku z tem zacytował fakt, że ambasador brytyjski w Moskwie wręczył Mołotowowi 12 brytyjskich orderów, celem odznaczenia niemi najbardziej zasłużonych żołnierzy czerwonej armji. W związku z przemówieniem Edena w Izbie Gmin dr. Schmidt zauważył, iż najbardziej interesującym momentem był fakt, że Eden unikał odpowiedzi na przykre pytanie, czy rząd brytyjski został przez rząd polski poinformowany o zamierzonem zwróceniu się do MCK w sprawie Katynia. Brytyjski minister Spraw Zagranicznych zadowolił się wykrętem, że najbardziej pożądanem jest jaknajmniej o tej sprawie mówić. Oświadczenie Edena jest charakterystyczne dla całokształtu sytuacji brytyjskiej polityki zagranicznej. Z jednej strony Eden wie dokładnie, co on osobiście i co Churchill obiecali Stalinowi kosztem Polski. Z drugiej strony próbuje jednak utrzymać fikcję karty atlantyckiej oraz fikcję ścisłego przymierza brytyjsko-polskiego. To stanowisko Edena nie przeszkodziło jednak polskiemu ministrowi Sikorskiemu, jeszcze raz złożyć zasadnicze oświadczenie wyjaśniające polski punkt widzenia w sporze polsko-sowieckim. Sikorski nie pozostawił żadnej wątpliwości, że nie jest skłonny do żadnych ustępstw na rzecz Moskwy w kwestji obywateli polskich, przebywających w Sowietach. Wynika to ze słów których użył: "oczekujemy ze strony władz sowieckich by wypuściły dziesiątki tysięcy rodzin żołnierzy polskich z USRR. Żądamy dalej wypuszczenia mężczyzn zdolnych do noszenia broni oraz możliwości prowadzenia w dalszym ciągu akcji dobroczynnej i zapomogowej." Istnieją granice ustępst poza które nie wyjdzie żaden Polak, zakończył swe oświadczenie Sikorski; wynika stąd zauważył dr. Schmidt jasno, że sytuacja jest beznadziejna.

Niemiecki przegląd polityczny.
/Informacje dotyczące posiedzenia w angielskiej Izbie Gmin oraz przemówienia generała Sikorskiego identyczne z podanemi powyżej./ Sikorski oświadczył wczoraj:" Istnieją granice dla ustępstw, poza które nie wyjdzie żaden Polak.", to zdanie ma o tyle znaczenie, że zostało wypowiedziane przez człowieka który uchodzi za najbardziej przyjaznego dla Rosjan Polaka w rządzie emigranckim. Sikorski jest prawieże jedynym polskim emigrantem, który tak dalece zapomniał to co Sowiety zrobiły we wrześniu 1939, że od dnia swego przybycia do Londynu zaczął pracować nad zbliżeniem z Moskwą. Jego nastawienie rusofilskie było powodem niejednej przykrości, której doświadczył ze strony pozostałych emigrantów. To wiedzą oczywiście dokładnie Anglicy. I dlatego znajdują się w kłopotliwej sytuacji wobec żądania Moskwy co do przekształcenia polskiego rządu emigranckiego. Jeśli Sikorski upadnie ze względu na to, że nie był dość przyjazny dla bolszewików, wówczas nie pozostanie nic innego jak stworzyć nowy rząd emigrancki w Moskwie. Nie ulega wątpliwości, że Rosjanie zmierzają do tego celu. Wydaje się, że Anglicy mają trudności z pozbyciem się Sikorskiego także i z tej przyczyny, iż rząd brytyjski był poinformowany o apelu generała do genewskiego Czerwonego Krzyża. Gdy Eden otrzymał wczoraj jasno sprecyzowane pytanie w tej sprawie, dał wymijającą odpowiedź i oświadczył:" Im mniej słów, tem lepiej". Wspazuje to, że rząd brytyjski nie ma żadnego zainteresowania w powracaniu do histotji konfliktu. Należy odczekać, czy Sikorski przyparty do muru pewnego dnia nie odkryje jej.

W końcu jest rzeczą charakterystyczną, że Eden ani słowem nie wsponiał o ponowionym wczoraj przez Sikorskiego żądaniu natychmiastowego wypuszczenia z Sowietów tych Polaków, co do których polski rząd emigracyjny przyjmuje, że jeszcze są przy życiu. Ponieważ Moskwa zerwała stosunki dyplomatyczne z Sikorskim, któryś z pozostałych sojuszników Polski będzie musiał to żądanie zanotyfikować rządowi sowieckiemu. Wydaje się, że tak rząd Wielkiej Brytanji jak i rząd Stanów Zjednoczonych chcą się z tego wykręcić.

Z Moskwy donoszą, że stanowcze oświadczenie Edena, stwierdzające, iż Niemcy napróżno mają nadzieję na osłabienie jedności i woli zwycięstwa aljantów, zostało w Moskwie bardzo życzliwie przyjęte. Usiłowania rządu brytyjskiego dla znalezienia rozwiązania, któreby mogło doprowadzić do załatwienia konfliktu, są również przyjaźnie oceniane. Ostatnio jasno dano do zrozumienia tutaj, że nie można mówić o jakichś postępach dopóki nie nastąpią radykalne zmiany w składzie rządu polskiego i dopóki w nim nie znajdą się osoby ożywione dobrą wolą, które będą w stanie oceniać sytuację w sposób realny. W Moskwie oczekuje się z napięciem, czy oświadczenie Edena przyniesie w następstwie tego rodzaju zmiany.

Prasa poranna berlińska szeroko wypowiada się, w dalszym ciągu, na temat katyński. BBZ drukuje artykuł pod tytułem "Anglja pokrywa morderców". DAZ w artykule "Echo ekspertyzy z Katynia" stwierdza: krwawa wina żydostwa, którego sprężyny znajdują się tak w Moskwie jak i w Londynie i w Waszyngtonie, jest straszliwem oskarżeniem przed sądem ludzkości. VB stwierdza: Moskwa żąda rządu polskiego posłusznego Sowietom. Polskim emigrantom można udzielić jedynej rady a to by jaknajprędzej wybrali się w podróż do Moskwy. Lokalanzeiger pisze: bolszewizm miał powodzenie w stosunku do małych państw granicznych i to tylko dlatego, że jako argumentu można było użyć potęgi bolszewickiego bagnetu. Obecnie Moskwa posunęła się tak daleko w stosunku do swych plutokratycznych sprzymierzeńców, że może spróbować tego eksperymentu również przeciw emigrantom poza któremi stoi rząd brytyjski. Wyniki rozmów, które Mołotow prowadził przed około rokiem, a których tematem było wydanie Europy na pastwę bolszewizmu, wychodzą obecnie na jaw w konflikcie który wybuchł pomiędzy Kremlem i polskiemi emigrantami. Stanowisko, które zajmuje rząd brytyjski potwierdza tylko angielskie zobowiązania wobec Moskwy.

Godz. 18.

Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi z Londynu: dowiadujemy się, że ambasador brytyjski w Moskwie Kerr odwiedził Mołotowa i przedstawił mu stanowisko jakie zajmuje rząd brytyjski w związku z zerwaniem stosunków między Sowietami i Polską. Być może, że ambasador będzie prowadził dalsze rozmowy i informował o nich Londyn. Reuter donosi z Waszyngtonu, że rozważa się tam plan wysłania Joseph H. Davies'a w misji specjalnej do Moskwy. Być może, że będzie on miał zadanie zaproszenia Stalina na specjalną konferencję z Rooseveltem i Churchillem. Wydaje się że Davies wraz z Rooseveltem ostatnio omawiali projekt takiej misji.

Jak donosi United Press z Princeton Aleksander Kiereński oświadczył we wtorek wobec studentów uniwersytetu, że tylko silna Rosja może zapewnić wolność świata po wojnie. Kiereński zaznaczył: "Nie można przeszkodzić w stworzeniu wielko rosyjskich federacji pod pozorem, że obecny ustrój wewnętrzny Rosji nie odpowiada zachodnim demokracjom". W związku z konfliktem polsko rosyjskim oświadczył, że żądania Stalina są słuszne i dodał "możemy krytykować powiększenie się Rosji. Ażeby jednak uniknąć nieporozumień musimy stwierdzić, że wysunięcie przez rząd Stalina roszczeń do Ukrainy zachodniej nie naruszyło ani sojuszu anglo-sowieckiego ani też karty atlantyckiej. Żądania te wysunięte zostały zanim Rosja podpisała pakt i kartę atlantycką".